

*Zamawiamy na jesień dla dzieci
Wiatr, który baśnie za oknem plecie,
Warkocze deszczu, owoców kosze
I sny jesienne pachnące wrzosem*

Dorota Gellner

Bajkowy Parasol



*Przedszkole Nr 296 „Bajkowy Parasol” w Warszawie
ul. Międzynarodowa 36
www.bajkowyparasol.pl
e-mail: p296@edu.um.warszawa.pl*

BROSZURA DLA RODZICÓW

Najważniejsze wydarzenia w przedszkolu

- 17.09.2014r.** - koncert muzyczny „O tajemnicach dźwięków”
- 24.09.2014r.** - pokaz treningu judo
- 25.09.2014r.** - piknik rodzinny „Święto pieczonego ziemniaka”
- 09.10.2014r.** - teatrzyk „Czerwony Kapturek na ludową nutę”
- „Pola Nadziei” – sadzenie cebulek żonkili
- 15.10.2014r.** - koncert muzyczny „Muzyka cygańska”
- 20.10.2014r.** - uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej
- 21.10.2014r.** - wycieczka autokarowa do Powsina na Fermę dyń
- 23.10.2014r.** - spotkanie z Policją
- 04.11.2014r.** - teatrzyk „Legandy polskie”
- pasowanie na przedszkolaka
- 19.11.2014r.** - historia baletu
- 20.11.2014r.** - Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka
- 25.11.2014r.** - Bal Pluszowego Misia
- 02.12.2014r.** - teatrzyk
- 03.12.2014r.** - koncert
- 11.12.2014r.** - zabawa z Mikołajem
- 18.12.2014r.** - Wigilia z Rodzicami

Więcej informacji na stronie internetowej przedszkola www.bajkowyparasol.pl

ZAŁOŻENIA PLANU ROCZNEGO

Rada Pedagogiczna w bieżącym roku szkolnym wybrała do realizacji dwa wiodące tematy:

- O przyrodę dbamy, a zwierzętom pomagamy”
- Zuchy przedszkolaki normy społeczne znają, a ich zasad przestrzegają

Tematy te będą realizowane przez wszystkie grupy wiekowe w ciągu całego roku poprzez następujące działania:

- wycieczki, spacer, spotkanie z weterynarzem
- udział w akcjach charytatywnych „Pełna miska dla schroniska”
- udział w akcjach „Święto Wisły”, „Sprzątanie świata”, „Godzina dla Ziemi”
- udział w konkursach plastycznych, recytatorskich, piosenki
- utworzenia i przestrzeganie Kodeksu Przedszkolaka
- udział w akcjach charytatywnych na rzecz innych „Pola Nadziei”, „Nakrętka”
- spotkanie z Policją
- kontynuacja akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom”
- udział w uroczystościach przedszkolnych

Serdecznie prosimy o czynny udział rodziców i wspieranie dzieci w realizacji w/w działań.

Schronisko dla bezdomnych zwierząt w Celestynowie k.

Warszawy

Jest placówką istniejącą dzięki darom wszystkich tych, którym los bezdomnych zwierząt nie jest obojętny. Idea schroniska, w którym zwierzęta dożywałyby spokojnej starości powstała z chwilą gdy Pani Płachcińska ofiarowała na ten cel swój dom wraz z terenem o powierzchni 3ha. Obecnie w schronisku przebywa 450 zwierząt.

Zwierzęta trafiają do niego w różny sposób. Część przywożą znalazcy nie mający warunków to trzymania ich, część ratują sami pracownicy odpowiadając na alarmy społeczeństwa. Zdarzają się też przypadki oddawania zwierząt przez właściciela. Wszystkie znajdują w schronisku opiekę. Leczone, żywione, wracają do zdrowia, na ogół po bardzo ciężkich przejściach. Każde zwierzę ma szansę trafienia do nowego, życzliwego domu. Te, które nie zostaną przygarnięte, pozostają dożywotnio.

Obsługę schroniska stanowi zaledwie dwanaście osób wspomaganych przez wielu wolontariuszy. Ludzie z różnych kręgów przeznaczają na schronisko, to, co mogą – naczynia, koce, żywność, finansowe wsparcie.

Coraz więcej zwierząt trafia do schroniska. W okresie letnim przybywa ich znacznie więcej, niż schronisko może przyjąć. Dlatego, aby mogło dalej funkcjonować musimy je wspierać, bo od wrażliwości ludzi zależy los czworonożnych podopiecznych.

Jeśli więc chcą i mogą państwo poprzeć działania schroniska z prawdziwą wdzięcznością przyjmie ono każdy dar. Jednocześnie zapraszamy wszystkich do schroniska, Mo odnajdziecie Państwo swojego zaginionego przyjaciela, albo zdecydujecie się na przygarnięcie nowego ...

Ja co roku o tej porze rozpoczynamy w naszym przedszkolu zbiórkę darów dla bezdomnych zwierząt we schroniska w Celestynowie. Zbiórka potrwa do 10.12.2014r.

Serdecznie zapraszamy do udziału w akcji

CZY WIESZ, ŻE ...?

A może robaki?

Częste infekcje, kaszel, podkrążone oczy – to mogą być objawy infekcji pasożytami. Zanim zaczniesz podawać dziecku leki na odporność, alergię czy astmę, sprawdź, czy przyczyną nie są robaki.

Jakie objawy mogą świadczyć o zakażeniu pasożytami?

Jest ich wiele: dziecko niespokojnie śpi, często z otwartą buzią, może mieć koszmary senne, drapać się w okolicy odbytu, mieć matową skórę, słabe włosy, paznokcie, kaszel, nawracające zaparcia, biegunki, niedokrwistość, alergię, astmę, atopowe zapalenie skóry, objawy sugerujące zaburzenia układu nerwowego, np. ADHD. Wszystkie te objawy mogą – choć nie muszą – być wywołane przez pasożyty. Jednak aby to ustalić, konieczne są rozmowa z rodzicami, zebranie dokładnego wywiadu, badania. Są to najczęściej badania kału. Jednak nie można w nim wykryć owsików. Jediną pewną metodą jest metoda szkiełkowa, kopro skopowa. Są też badania z krwi polegające na oznaczeniu przeciwciał przeciw gliście ludzkiej, tasiemcowi, toksokarozie, Włosienicy, bąblowicy. Ważne są również wyniki badań krwi, np. o zakażeniu pasożytami może świadczyć podwyższony poziom eozynofili.

Czy można zapobiegać zakażeniom?

Ważna jest higiena: mycie rąk. Zakażeniom pasożytami sprzyja też współczesna dieta. Jemy to, co lubią pasożyty: słodczyce, pszenicę, mleko. Z drugiej strony pasożyty posiadają zdolność produkcji substancji chemicznych, które wpływają na nasz mózg, stymulując do jedzenia tego, co jest im potrzebne.

Czy konieczne jest leczenie całej rodziny?

Tak. Samica owsika znosi ok. 30 tys. jaj, które są lżejsze od kurzu, fruują w powietrzu. Wystarczy głębiej wciągnąć powietrze, by jaja dostały się na powierzchnię języka i trafiły dalej do organizmu wraz z połkniętą śliną. Owsica jest uważana za błahą chorobę, tymczasem może dawać poważne objawy.

(artykuł zaczerpnięty z „Przedškolak Nr 3 IX – X 2014)

MAMO, TATO POBAW SIĘ ZE MNĄ !

Chory kotek

Pan kotek był chory i leżał w łóżeczku, i przyszedł pan doktor: „Jak się masz, koteczku?”. Źle bardzo i łapkę wyciągnął do niego. Wziął za puls pan doktor poważnie chorego, i dziwy mu prawi: Źle bardzo... gorączka! źle bardzo, koteczku! Oj! długo ty, długo poleżysz w łóżeczku. I nic jeść nie będziesz, **kleiczek** i basta: Broń Boże **kielbaski, słoninki** lub **ciasta!**”

„A **myszki** nie można? — zapyta koteczek — lub z **ptaszka** małego choć z parę **udeczek?**” „Broń Boże! Pijawki i dieta ścisła! Od tego pomyślność w leczeniu zawisła”. I leżał koteczek; **kielbaski i szynki** nie tknięte, z daleka pachniały mu **myszki**. Patrzcie, jak złe łakomstwo! Kotek przebrał miarę, musiał więc nieboraczek srogą ponieść karę. Tak się i z wami dziateczki stać może; od łakomstwa strzeż was Boże!

Kiedy dorosły wymienia to, co kotek je (tłusty druk), dziecko oblizuje językiem szeroko otwarte wargi

GIMNASTYKA

M. Tomaszewska

Prawa noga, wypad w przód,

A rękoma zawiąż but.

Powrót, przysiad, dwa podskoki,

W miejscu bieg i skłon głęboki,

Wymach rąk w tył i do przodu.

Już rannego nie czuć chłodu.

Zagadki

Cztery łapy, uszu dwoje
Tego zwierza się nie boję
Bo choć czasem głośno szczeka
Przyjacielem jest człowieka.

Ma futerko jak aksamit,
czasem gania za myszkami
lubi wspinać się na płoty
Tak jak wszystkie inne

Upadł nagle z drzewa
Leży na trawniku
W brązowym ubranku
W kolczastym płaszczyku.

Kto szybko odgadnie
jaki owoc jesienią
z dębu zawsze spanie.

Uśmiechnij się !

Bartek wraca z imienin. Mama pyta go:

- Dobrze się bawiłeś, synku?
- Jak mogłem się dobrze bawić, skoro musiałem
Obiecać tacie, że będę grzeczny

*

- Dziękuję cioci za prezent.
- Nie ma za co, drogie dziecko.
- Ja też tak uważam, ale mama kazała podziękować.

OPOWIADANIE

Był sobie raz chłopczyk i był sobie pies, ale nie dogadywali się ze sobą najlepiej. Aż tu nagle pewnego dnia chłopczyk obudził się i ze zdumieniem stwierdził, że spędził noc na psim legowisku. Poczuł też, że nie może się wyprostować i najlepiej chodzi mu się na czworaka. Chciał zawołać mamę, ale wyszło mu tylko niegłośne szczeknięcie. Za to gdy zobaczył pełną miskę coś mu z tyłu zafalowało – był to oczywiście ogon. Zrozumiał, że jest psem, ale nie zdążył się temu nadziwić, bo ktoś wziął go na ręce. Było mu bardzo niewygodnie, a gdy próbował się wyswobodzić, ktoś go mocniej złapał i związał mu na głowie kokardkę. Nie mógł się zobaczyć w lustrze, bo wisiało za wysoko, ale był przekonany, że wygląda idiotycznie.

- No dobrze piesku, idziemy na spacer – powiedział chłopczyk i postawił go na ziemi.

Słowo spacer wywołało u psa radosne drzenie. Jego ogon oszalał, a jego psie życie wydało się cudownym snem. Był to jednak bardzo krótki sen, bo na spacerze chłopak skrócił smycz i ciągnął za nią tak mocno, że pies z trudem łapał oddech. Nie zdążył te czytać ważnych wiadomości zostawionych pod drzewami i murkami przez inne psy. Ciągłe strofowany, nie mógł biegać, węszyć, aportować, więc spacer stracił dla niego cały urok. Wtedy machnął na wszystko łapą i pozwolił zaciągnąć się do domu. Było mu okropnie gorąco i marzył o misce zimnej wody, ale gdzie tam, ten chłopak chyba pomylił psa z pluszową zabawką, bo bawił się nim do wieczora. Woził go autkiem, zamykał w szafie i huśtał na huśtawce, od czego biednemu psu aż powiewały uszy. Na szczęście tacy chłopcy muszą też czasem spać, więc i ten wreszcie zostawił psa w spokoju. A wtedy psiak czmychnął do ogrodu i na pewno nieprędko da się złapać.